

Wielmożny Panie!

Przesyłając odezwę o „Przewodniku“, śmiem prosić

- po 1) o udzielenie inseratu;
- po 2) o zamówienie „Przewodnika“; broszurowany egzemplarz przeszedł się fr. za 45 fen.; 10 egzemplarzy za 3 marki franko;
- po 3) o bliższe wiadomości co do Pańskiej firmy n. p. rok założenia, ulica, specjalność itd.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę, że żydowskie firmy będą zupełnie pominięte, a w rozdziale ósmym: „Słówko o żydach w Poznaniu“ umieszczę przestrożę, aby nie kupować u żydów. Przemówię szczególnie do ludu wiejskiego i do kobiet, które, jak wiadomo, nie mogą się odzwyczaić od żydowskich handli, przez co polscy kupcy i przemysłowcy ponoszą olbrzymie straty.

Co do uwagi, że przyjmuje się inseraty tylko od chrześcian, oświadczam, że tylko wyjątkowo inseraty od Niemców będą uwzględnione, mianowicie, jeżeli w jakiejś gałęzi handlu i przemysłu nie ma Polaka. Nie przyjmuje się pod żadnym warunkiem ogłoszeń od hakatystów.

Przysłowie polskie głosi: „Kto nosi chleb, tego znowu nosi chleb“. Popierajcie, Panowie Kupcy i Przemysłowcy, wydawnictwo „Przewodnika“, a przekonacie się, że wydatek nie będzie daremny.

Starać się będę, aby „Przewodnik“ znajdował się po wszystkich hotelach, restauracjach, cukierniach itd.

„Przewodnik“ wyjdzie w 4000 egz. Nizka cena przyczyni się do wielkiego rozpowszechnienia w Poznaniu, w okolicy i u przyjezdnych.

Proszę o jak najprędzsze nadesłanie inseratu, gdyż „Przewodnik“ już jest w druku.

Pełen poważania

Józef Chociszewski.